

Jan Paweł II

Znak niezachwianej nadziei i pociechy : homilia w czasie Mszy św. w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny : (Lourdes, 15 sierpnia 2004 r.)

Salvatoris Mater 7/1, 384-386

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Maryja prosiła tę młodą dziewczynę, aby przychodzono tu w procesji, jakby dając do zrozumienia, że dialog ten nie może ograniczyć się do słów, ale musi wyrazić się w pójściu z Nią w pielgrzymce wiary, nadziei i miłości.

Od ponad stu lat w Lourdes lud chrześcijański wiernie odpowiada na to matczyne wezwanie, podejmując każdego dnia drogę śladami Chrystusa Eucharystycznego i odbywając wieczorem procesję ze śpiewami i modlitwami ku czci Matki Pana.

W tym roku również Papież łączy się z wami w tym akcie czci i miłości do Najświętszej Maryi Panny, chwalebnej Niewiasty z Apokalipsy, której głowę zdobi «wieniec z gwiazd dwunastu» (Ap 12, 1). Niosąc w dłoni zapaloną świecę, rozważajmy i wyznawajmy naszą wiarę w zmartwychwstałego Chrystusa. To On obdarza całe nasze życie światłem i nadzieją.

2. Powierzam wam, drodzy bracia i siostry, szczególną intencję modlitwy na dzisiejszy wieczór: błagajcie razem ze mną Maryję Dziewicę, aby wyjednała światu tak upragniony dar pokoju.

Aby rodziły się w nas uczucia przebaczenia i braterstwa!

Aby została złożona broń i wygasły w naszych sercach nienawiść i przemoc!

Aby każdy człowiek dostrzegał w drugim nie wroga, którego trzeba zwalczyć, lecz brata, którego należy przyjąć i kochać, by wspólnie budować lepszy świat.

3. Wzywajmy razem Królową Pokoju i odnowmy naszą wolę służenia pojednaniu, dialogowi i solidarności. W ten sposób zasłużymy na błogosławieństwo, które Pan obiecał «wprowadzającym pokój» (por. Mt 5, 9). [...]

Homilia w czasie Mszy św. w uroczystość
Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny
(Lourdes, 15 sierpnia 2004 r.)*

Znak niezachwianej nadziei i pociechy

1. «*Que soy era Immaculada Councepciou*». Słowa skierowane do Bernadetty przez Maryję 25 marca 1858 r. rozbrzmiewają ze szczególną mocą w tym roku, w którym Kościół obchodzi 150. rocznicę uroczystego ogłoszenia dogmatu sformułowanego przez bł. Piusa IX w Konstytucji apostołskiej *Ineffabilis Deus*.

Gorąco pragnąłem odbyć tę pielgrzymkę do Lourdes, by uczcić wydarzenie, które wciąż przynosi chwałę jedynej i niepodzielnej Trójcy. Niepokalane poczęcie Maryi jest znakiem bezinteresownej miłości Ojca, doskonałym wyrazem odkupienia, którego dokonał Syn, początkiem życia całkowicie otwartego na działanie Ducha. [...]

[17] 3. «W tym czasie Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry» (Łk 1, 39). Słowa ewangelicznego opowiadania pozwalają nam dostrzec oczyma

* „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 25(2004) nr 10, 16-17.

serca młodą dziewczynę z Nazaretu, udającą się do «miasta w [ziemi] Judy», gdzie mieszkała Jej kuzynka, by zaproponować jej swą posługę.

W postawie Maryi uderza nas przede wszystkim pełna czułości troska o starszą krewną. Jej miłość jest miłością konkretną, nie ograniczającą się do słów zrozumienia, lecz wyrażającą się w otoczeniu prawdziwą opieką. Maryja Panna nie daje swej kuzynce po prostu czegoś, co posiada; daje jej samą siebie, o nic w zamian nie prosząc. Doskonale rozumiała, że otrzymany od Boga dar nie tyle jest przywilejem, co zadaniem, zobowiązującym Ją do zaangażowania na rzecz innych z właściwą miłości bezinteresownością.

4. «Wielbi dusza moja Pana» (Łk 1, 46). Uczucia, jakich doświadcza Maryja przy spotkaniu z Elżbietą, dochodzą do głosu z całą siłą w hymnie *Magnificat*. Słowami wyraża pełne nadziei oczekiwanie «ubogich Pana», a zarazem świadomość, że spełniają się obietnice, ponieważ Bóg «pomniał na miłosierdzie swoje» (por. Łk 1, 54).

Właśnie ta świadomość jest źródłem przenikającej całej kantyk radości Maryi Panny: radości, bo wie, że Bóg «wejrzał» na Nią pomimo Jej «unizienia» (por. Łk 1, 48); radości, że może spełnić «posługę» dzięki «wielkim rzeczom», do których wezwał Ją Wszechmocny (por. Łk 1, 49); radości z zakosztowania eschatologicznych błogosławieństw, zastrzeżonych «pokornym» i «głodnym» (por. Łk 1, 52-53).

Po *Magnificat* następuje milczenie: nic nie wiemy o trzech miesiącach spędzonych przez Maryję przy kuzynce Elżbiecie. Albo, być może, dowiadujemy się rzeczy najważniejszej: dobro nie potrzebuje rozgłosu, siła miłości wyraża się w dyskretnej, cichej, codziennej posłudze.

5. Poprzez swe słowa i swe milczenie Maryja jawi się nam jako wzór na naszej drodze. Nie jest to droga łatwa: z winy prarodziców ludzkości nosi w sobie ranę grzechu, którego konsekwencje nadal odczuwają odkupieni. Jednakże ostatnie słowo nie będzie należało do zła i śmierci!

Maryja potwierdza tę prawdę całym swoim życiem, jako żywy świadek zwycięstwa Chrystusa, naszej Paschy. Wierni to zrozumieli. Dlatego tłumnie przybywają do tej grotty, by wsłuchiwać się w matczyne napomnienia Dziewicy, rozpoznając w Niej «Niewiastę obleczoną w słońce» (Ap 12, 1), Królową stojącą przy tronie Bożym (por. Psalm responsoryjny) i wstawiającą się za nimi.

6. Dzisiaj Kościół obchodzi chwalebne Wniebowzięcie Maryi z duszą i ciałem. Obydwa dogmaty – Niepokalanego Poczęcia i Wniebowzięcia – są ze sobą ściśle związane. Obydwa głoszą chwałę Chrystusa Odkupiciela i świętość Maryi, której ludzki los jest już teraz w sposób pełny i ostateczny zrealizowany w Bogu.

«A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie ja jestem» (J 14, 3) – powiedział nam Jezus. Maryja stanowi gwarancję spełnienia się obietnicy Chrystusa. Jej Wniebowzięcie staje się dla nas «znakiem niezachwianej nadziei i pociechy» (por. *Lumen gentium*, 68).

7. Drodzy bracia i siostry! Z Groty Massabielskiej Dziewica przemawia także do nas, chrześcijan trzeciego tysiąclecia. Wsłuchujmy się w Jej głos!

Wsłuchujcie się zwłaszcza wy, młodzi, szukający odpowiedzi, która nadałaby sens waszemu życiu. Tu możecie ją znaleźć. Jest to odpowiedź wymagająca,

ale jest to jedyna ważna odpowiedź. W niej tkwi sekret prawdziwej radości i pokoju.

Z tej groty kieruję szczególny apel do was, kobiety. Objawiając się w grocie, Maryja powierzyła swoje orędzie dziewczynie, jakby dla podkreślenia szczególnego posłannictwa kobiety w naszych czasach, wystawionych na pokusę materializmu i sekularyzacji: ma być ona w dzisiejszym społeczeństwie świadkiem tych istotnych wartości, które można dostrzec jedynie oczyma serca. Wy, kobiety, macie być strażniczkami Niewidzialnego! Do was wszystkich, bracia i siostry, kieruje gorący apel, abyście czynili wszystko, co w waszej mocy, aby życie, każde życie, było szanowane od poczęcia aż do jego naturalnego kresu. Życie jest świętym darem i nikt nie może stać się jego panem.

Dziewica z Lourdes przekazuje przesłanie dla nas wszystkich. Oto ono: bądźcie kobietami i mężczyznami wolnymi! Pamiętajcie jednak: ludzka wolność to wolność naznaczona grzechem. Ona sama musi być również wyzwolona. Chrystus jest jej wyzwolicielem. On, który «wyswobodził nas ku wolności» (por. Ga 5, 1). Brońcie waszej wolności!

Moi drodzy, wiemy, że możemy w tym liczyć na Tę, która nigdy nie uległszy grzechowi, jest jedynym stworzeniem doskonale wolnym. Jej was powierzam. Idźcie z Maryją drogą pełnej realizacji waszego człowieczeństwa!

Homilia wygłoszona w Auli Pawła VI
podczas przekazania ikony Matki Bożej Kazańskiej
(Watykan, 25 sierpnia 2004 r.)*

Święta ikona powraca na ziemię rosyjską

1. Jak zapowiedziałem w ubiegłą niedzielę, nasze tradycyjne cotygodniowe spotkanie dzisiaj ma szczególny charakter. Gromadzimy się bowiem na modlitwie wokół otaczanej czcią ikony Matki Bożej Kazańskiej, która wkrótce ma powrócić do Rosji, skąd została wywieziona przed wielu laty.

Przemierzyła wiele krajów i zatrzymała się na dłużej w fatimskim sanktuarium w Portugalii, a ponad dziesięć lat temu dotarła opatrnościowo do domu papieskiego. Od tego czasu była u mnie i swym macierzyńskim spojrzeniem towarzyszyła mi w codziennej posłudze Kościołowi.

Od tamtej pory wiele razy zwracałem się do Matki Bożej Kazańskiej, prosząc Ją, by chroniła i prowadziła oddany Jej naród rosyjski oraz by przybliżyła chwilę, w której wszyscy uczniowie Jej Syna, uznając się za braci, będą potrafili w pełni odbudować naruszoną jedność.

2. Od samego początku pragnąłem, by ta święta ikona powróciła na ziemię rosyjską, gdzie – według wiarygodnych świadectw historycznych – była przez wiele lat przedmiotem głębokiej czci całych pokoleń wiernych. Wokół ikony Matki Bożej Kazańskiej kształtowała się historia tego wielkiego narodu.

Od wielu stuleci Rosja jest narodem chrześcijańskim, jest świętą Rosją. Również wtedy, gdy wrogie siły zaciekle walczyły z Kościołem i starały się

* „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 26(2004) nr 11-12, 14-15.